

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za min. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Po zjeździe samorządu gospodarczego.

Zjazd trzech działów samorządu gospodarczego, dotychczas zorganizowanych w Polsce, wykazał, że porozumienie między odrębnymi, zdawałoby się, gałęziami życia gospodarczego może być zawarte, jeżeli tylko kierownicy tych odłamów organizmu gospodarczego wykażą dobrą wolę i zrozumienie wspólnego dobra. Jednocześnie zjazd ten, a raczej zawarte na nim porozumienie dowiodło, jak niesłuszne są twierdzenia wielu ekonomistów, że kryzys gospodarczy wprowadza jedynie chaos w stosunki gospodarcze. Okazało się, że pod wpływem nacisku kryzysu, który dotknął wszystkie gałęzie gospodarstwa narodowego, kierownicy życia gospodarczego poszukują wspólnej platformy współpracy, która przyniosła większą siłę oporu przeciw złej koniunkturze i która pozwoliłaby przezwyciężyć wzrastające coraz bardziej trudności, wypływające z kryzysu gospodarczego.

Wysunięcie przez sfery życia gospodarczego, zorganizowanego w instytucje samorządowe, naczelnego hasła pracy dla rozwoju całokształtu organizmu gospodarczego, a więc dla dobra całego społeczeństwa i państwa, postawiło obrady na właściwym poziomie. Samorząd gospodarczy jest bowiem półoficjalnym czynnikiem w życiu gospodarczym kraju. Zastępuje on i zespala zawodowe organizacje gospodarcze. Stoi więc obok czynnika rządowego, który jest źródłem polityki gospodarczej. Trzecim czynnikiem życia gospodarczego jest człowiek, jako jednostka, jako konsument. Jeśli pominąć czynnik pracy i czynnik kapitału, trzy powyższe przytoczone elementy składają się na całość życia gospodarczego. Ze wszystkich tych elementów najbardziej powołanym do opinijowania o stosunkach i o potrzebnych urządzeniach jest samorząd gospodarczy. Słyka się on bowiem niemal bezpośrednio z obywatelami życia, a poprzez zawodowe organizacje gospodarcze bierze nawet udział w ten życiu. Słuszne więc, aby czynnik ten współpracował w harmonii z innymi nadzwanymi, a więc z rządem, który tworzy i nadaje kierunek w polityce gospodarczej. W tym też kierunku poszły uchwały pierwszego zjazdu samorządu gospodarczego. Uchwały te były celem, do którego dążyło kierownictwo samorządu. Dziś po zjeździe stały się one etapem prowadzącym do zacieśnienia stosunków między poszczególnymi odłami życia gospodarczego, oraz między całym zorganizowanym życiem gospodarczym a rządem. Chodzi więc obecnie o to, aby samorząd gospodarczy, zrzeszony już w stały komitet porozumiewawczy, oparł swe dalsze prace na tym etapie tak szczerze, jak to będzie możliwe.

Nie wolno jednak samorządowi gospodarczemu poprzestać na szukaniu współpracy między sobą, oraz między sobą a rządem. Dążeniem jego musi być dalsza rozbudowa samorządu. Dotychczas bowiem organizacja samorządu gospodarczego jest niedostateczna, zwłaszcza, jeśli chodzi o najliczniejszą warstwę gospodarczą, a mianowicie rolnictwo. Samorząd rolniczy dobrze zorganizowany istnieje tylko w dzielnicach zachodnich. Brak organizacji samorządu rolniczego w całym kraju grozi może rozsypaniem się opinii rolniczej, gdyż kryzys gospodarczy powoduje upadek zawodowych organizacji gospodarczych. Na miejsce tych organizacji musi przystąpić samorząd rolniczy. Również bardzo wiele jest jeszcze do u-

czynienia w organizacji izb przemysłowo-handlowych, oraz izb rzemieślniczych.

Rola samorządu gospodarczego powinno być szerzenie w sferach, do których docierają jego organizacje, odpowiedniego ustosunkowania się do interesu państwowego. Poprzez akcję uświadamiającą samorządu gospodarczego powstać powinno powszechne zrozumienie, że interes państwowy, zwłaszcza podstawowe jego elementy, jak utrzymanie równowagi budżetowej, a przez nią stałości waluty, jest dobrem ogółu i nietylko zasługuje na poparcie, ale nakłada moralny obowiązek wysiłku na całe społeczeństwo. Z obowiązku tego wypływa obowiązek wtórny — sumiennego wpłacania należnych skarbowi państwa podatków. Równowaga budżetowa bowiem nie może być utrzymywana wyłącznie akcją oszczędnościową, lecz także stroną dochodową.

Zjazd samorządu gospodarczego spełnił w tej dziedzinie swą rolę. Uchwalenie przez niego rezolucji, stwierdzającej wyraźnie, że jakiegokolwiek poczynania inflacyjne byłyby zgubne dla gospodarstwa narodowego, odparła te koncepcje inflacyjne, które od czasu do czasu powstają wśród niektórych sfer gospodarczych pod wpływem depresji psychicznej. Propaganda ta otrzymała mocną odprawę. Stałość waluty krajowej stanowi bowiem nieodzowny warunek wszelkiej konstruktywnej pracy gospodarczej. Niezachwiana jednostka pieniężna zapewnia życiu gospodarczemu stały i trwały miernik wartości. Jednocześnie polityka utrzymania stałości waluty ułatwia przebieg procesów kapitałowo-twórczych. Polseć szczególnie potrzebne jest ułatwienie tych procesów. Wzmocnienie zaś podstaw dochodu społecznego dla osiągnięcia dobrobytu przez szerokie masy ludności możliwe jest tylko na drodze oparcia się o stałą jednostkę pieniężną.

Audjencje na Zamku.

WARSZAWA, 28.4. (Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 28 b. m. delegację w osobach p. Czetwertyńskiego, prof. Wieniawskiego i Smidowicza, Żurawlewa i Chelmińskiego, która złożyła Panu Prezydentowi podziękowanie za objęcie protektoratu nad drugim międzynarodowym konkursem muzycznym im. Chopina. Następnie Pan Prezydent przyjął prezesa Najwyższej Izby Kontroli dr. Jakóba Krzemińskiego.

Depesza króla Karola do Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 28.4. (Pat) — W odpowiedzi na depeszę pożegnania, którą Pan Marszałek Piłsudski wystosował do króla Karola przed opuszczeniem Rumunii, do gabinetu ministra spraw wojskowych, wpłynęła następująca treść depeszy króla Karola: Pan Marszałek Piłsudski, Warszawa. Dziękuję serdecznie za telegram i korzystam z okazji, by Panu Marszałkowi powiedzieć, jak szczęśliwy byłam z jego wizyty w Bukareszcie i że Pan Marszałek miał sposobność w dniu 16 pułku piechoty w Filiceni. (—) KAROL.

Nowa latarnia morska

GDYNIA, 28.4. (Pat) — Urząd morski w Gdyni projektuje budowę nowej latarni morskiej na półwyspie Helskim na t. zw. Szwedzkiej Górze, między Borem a Helem, w odległości 4 km. od osady Hel, w miejscu gdzie najczęściej zdarza się awaryj. Nowa latarnia wyposażona będzie w najnowsze urządzenia techniczne, sygnalizację podwodną, radiową, świetlną i t. d. i stanie kosztem 400 tysięcy zł.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Opinia Francji, Anglii i Włoch w sprawie wyborów do sejmiku Kłajpedy co do trzech punktów.

BERLIN, 28.4. (Pat) — Biuro Wolfa donosi z Kowna: Przedstawiciele Francji, Anglii i Włoch zakomunikowali dziś litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych opinie swych rządów w sprawie wyborów do sejmiku Kłajpedy co do trzech punktów:

1) Nominacja i działalność komisji wyborczych muszą być zagwarantowane na warunkach specjalnych.

2) Prawo głosowania przyznane może być tylko osobom, posiadającym miejsce stałego zamieszkania w Kłajpedzie.

3) W czasie wyborów musi być zagwarantowana wolność prasy i zgromadzeń. Litewski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd jego w zupełności zgadza się ze stanowiskiem mocarstw sygnatarjuszy i że wydał już wszystkie zarządzenia.

Przywódcą niemieckich socjaldemokratów Breitscheid o Kłajpedzie.

Elta podaje z Królewca za „Königsberg. Volksztg.“, że przed wyborami do sejmiku pruskiego bawił w Królewcu przez niemieckiej partii socjal. demokratycznej dr. Breitscheid, który wygłosił tu odczyt p. t. „Walka o Kłajpedę“. Pismo tustym drukiem podało część jego przemówienia, w której odparł on obelżywe w stosunku do Polski wyrażenia, zaznaczając, że podobnie mocnymi słowami nie robi się polityki zagranicznej. „Nie zaimponuje się tem ani Polsce, ani Litwie“, twierdzi Breitscheid. „Jeżeli Litwini zajęli kraj Kłajpedzki, to uczynili to wbrew prawom międzynarodowym; a jeżeli obecnie próbują oni wydrzeć prawa polityczne ludności kraju, to czynią to w nadziei, że dopóki Niemcy są w złych stosunkach z Polską, nie może ona względem Litwy nieczego do końca“.

Cztery bloki list wyborczych do Sejmiku.

Specjalny korespondent Elty donosi z Kłajpedy, że 26 b. m. upłynął termin zgłoszenia listy bloków. Ogółem zgłoszono 4 bloki, z których 2 litewskie. Pierwszy blok tworzą 2 grupy — związek społeczny (Brulajtis) ze zw. robotników i rzemieślników (Pranajtis), drugi zaś 3 grupy, a mianowicie: partia autonomii gospodarczej (Borchertas), drobni rolnicy (Lekszas) i związek obywateli (Wanagajtis). Trzeci blok składa się z 7 list Landwirtschafspartei, a czwarty z grupowań ugodowych — zjednoczenia rolników (Asunajtis) i zw. rolników kłajpedzkich (Bumkin). Poza tem wezmą udział w wyborach niezablockowane listy Volkspartei, socjaldemokratów, komunistów i właścicieli domów.

Słuszne zarządzenie.

KŁAJPEDA, 28.4. (Pat) — Wobec tego, że w akcji przedwyborczej ze strony niemieckiej bierze udział wielu Niemców, przybyłych z Niemiec, którzy nie posiadają obywatelstwa litewskiego, dyrektorjat wydał zarządzenie, zabraniające cudzoziemcom brania udziału w akcji przedwyborczej.

Rozmowa Pana Prezydenta z Marszałkiem Piłsudskim.

WARSZAWA, 28-IV. (Pat). W dniu 28 b. m. o godzinie 13-ej Marszałek Piłsudski przybył na Zamek. Rozmowa Pana Prezydenta z Panem Marszałkiem trwała około godziny.

Sprawą unormowania stosunków w niemieckich organizacjach wojskowych zajmie się gabinet Rzeszy.

BERLIN, 28.4. (Pat) — Według zapowiedzi prasy, gabinet Rzeszy już na najbliższym posiedzeniu zajmie się sprawą unormowania stosunków w niemieckich organizacjach o charakterze wojskowym. Przy rozważaniu wniosków, dotyczących Reichsbanneru, dyskutowany będzie projekt ministra Groenera o stworzeniu ogólnego związku sportowego młodzieży. Projekt ten uwzględnia zatrudnienie i wcielenie do związku członków wszystkich organizacji niemieckich o charakterze wojskowym, które tym sposobem znajdują się w całości pod kontrolą państwową, w przeciwstawieniu do atakowanej przez ministra Groenera „armii prywatnej“.

Konferencja rozbrojeniowa.

Ustalanie kryterjów dla określenia kalibru ciężkiej artylerji.

GENEWA, 28.4. (Pat) — Komisja lądowa konferencji rozbrojeniowej usiłowała w dniu 28 b. m. ustalić kryteria dla określenia kalibru ciężkiej artylerji najbardziej ofensywnej i najbardziej skutecznej przeciwko obronie narodowej, a zarazem najgroźniejszej dla ludności cywilnej.

W dyskusji przemawiał parokrotnie delegat polski gen. Burhardt-Buckacki, wykazując względność pojęcia broni ofensywnej i podkreślając konieczność zabezpieczenia się od wszelkich niespodzianek na wypadek napaści.

Cel przybycia Brueninga do Genewy.

GENEWA, 28.4. (Pat) — Kancelarz Bruening przyjął w dniu 28 b. m. przedstawicieli prasy międzynarodowej. Bruening oświadczył, że celem jego przyjazdu do Genewy było omówienie z przebywającymi tu meżami stanu wielkich problemów międzynarodowych chwili obecnej. Bruening wyraził ubolewanie z powodu tego, że nie mogą być kontynuowane rozmowy wskutek choroby Tardieu Bruening oświadczył, że stanowisko Niemiec w sprawie roz-

brojenia nie uległo zmianie. Niemcy muszą utrzymać swoje żądanie równości praw i przeprowadzenia istotnego rozbrojenia. Dodał on, że wszyscy Niemcy wiedzą o tem, że problemy te nie mogą być rozwiązane przez same Niemcy, lecz jedynie przez wspólną pracę międzynarodową, w szczególności niemiecko-francuską. Obecnie świat żyje w stanie pośrednim pomiędzy wojną i pokojem. Trzeba dojść do prawdziwego pokoju, który byłoby dobrowolny, a nie dyktatem.

Wachmistrz policji krajowej w Smolenikach Simajis nadesłał swym władzom raport w sprawie zajść sobotnich, gdzie również potwierdza, że Landwirtschafspartei nadesłała do Smolenik swe t. zw. „Stosruppen“ w celu sprowokowania starcia. Poza tem sprawozdanie wachmistrza stwierdza, że Niemcy pierwsi napadli na Litwinów. Na podstawie uzupełniających wiadomości ustalono, że w wyniku zajścia ogółem doznało obrażeń 18 Litwinów, z których jeden ma rany na szyi zadane nożem.

Siedztwo w sprawie zajść w Smolenikach.

Wachmistrz policji krajowej w Smolenikach Simajis nadesłał swym władzom raport w sprawie zajść sobotnich, gdzie również potwierdza, że Landwirtschafspartei nadesłała do Smolenik swe t. zw. „Stosruppen“ w celu sprowokowania starcia. Poza tem sprawozdanie wachmistrza stwierdza, że Niemcy pierwsi napadli na Litwinów. Na podstawie uzupełniających wiadomości ustalono, że w wyniku zajścia ogółem doznało obrażeń 18 Litwinów, z których jeden ma rany na szyi zadane nożem.

Zasmarowanie smółą sztyldu „Memel. Dampfboot“

Onegdaj rano ujawniono, iż sztyld „Memel. Dampfboot“ i inne sztyldy niemieckie zasmarowane są dziegciem. Istnieje podejrzenie, że dokonano tego w celach prowokacyjnych. Zamazywanie sztyldów w Kłajpedzie nie jest nowością. Przed trzema laty zanieczyszczono sztyldy w lokalach s-ki „Rytas“ i redakcji „Lit. Kel.“ i umieszczono napis: „Schemaiten raus!“ („Przez Zmudzin!“). Jak się później wyjaśniło, występuku tego dopuścił się pewien nauczyciel niemiecki.

Polacy w Nadrenji i Westfalji utrzymali stan posiadania.

ESSEN, 28.4. (Pat) — Przebieg wyborów do sejmiku pruskiego wykazał, że mniejszość polska w Nadrenji i Westfalji naogół zatrzymała swój stan posiadania. Na listę polską w Westfalji i Nadrenji padło ogółem 17.315 głosów. W porównaniu do wyborów do Reichstagu w roku 1930 Polacy stracili około 6 proc. głosów. Drobna tę stratę należy tłumaczyć kryzysem gospodarczym i radykalizowaniem stosunków politycznych w Niemczech, z drugiej zaś strony rozmaitemi szkamanami władz.

Posiedzenie komisji morskiej.

GENEWA, 28.4. (Pat) — Na posiedzeniu komisji morskiej były minister marynarki Dumand przedstawił tezę francuską, omawiając cechy charakterystyczne okrętów o typie napastniczym. W przemówieniu swem Dumand jako przykład zacytował bombardowanie miast przez krążowniki niemieckie w początkach wielkiej wojny.

Grecja porzuca parytet złota.

ATENY, 27.4. (Pat) — Izba Posłów i Senat uchwały ustawę w sprawie odstąpienia Grecji od parytetu złota.

Gielda warszawska z dnia 28 IV b. r.

WALUTY I DEWIZY:
Dolary 8,89 i pół. Gdańsk 174,85. Holandia 361,15. Londyn 32,75—32,70. Nowy York 8,904. Nowy York kabel 8,909. Paryż 35,08. Praga 26,36. Szwajcaria 173,15. Włochy 45,90. Berlin w obrotach nieoficjalnych 211,75.

PAPIERY PROCENTOWE:
Pożyczka 3 proc. budowlana 37,50. Koozeryjnia 38,25. Dolarowa 4 proc. — 49,50. Stabilizacyjna 53—51,50—51,75. 4 i pół procentowe L. Z. ziemskie — 37,25—37.

ARKCJE:
Bank Polski 74—74,50. Lipop 15.

POŻYCZKI BUDOWLANE W NOWYM YORKU:
Dolarowa 55,50. Dillonowska 50,75. Stabilizacyjna 50. Warszawska 38. Śląska 37,50.

Zwycięstwo tezy polskiej.

GENEWA, 28.4. (Pat) — W dniu 28 b. m. międzynarodowa konferencja pracy zakończyła swe obrady nad sprawą ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci. Szczególnie zainteresowanie wzbudziła sprawa zachowania uprawnień ubezpieczeniowych emigrantów. W sprawie tej ścierały się dwa punkty widzenia. Pierwszy był reprezentowany przez polską grupę robotniczą oraz szereg innych krajów emigracyjnych, które domagały się postawienia tego zagadnienia na porządek dzienny obrad na następnej konferencji pracy. Drugi zaś kierunek dążył do wyłączenia tej sprawy z następnej konferencji. W imieniu komisji ubezpieczeniowej referował to zagadnienie delegat rządu polskiego Wysłouch. Przeciwno stanowisku polskiemu wypowiedziały się rządy Anglii, Francji, Niemiec, Belgii, państw północnych i dominjów angielskich oraz grupy pracodawców. Po długiej i ożywionej dyskusji udało się uzyskać dla tezy polskiej większość głosów 54 przeciwko 53.

Wybicie sztyld w konsulacie litewskim w Tylicy — robota hitlerowców.

W związku z wybiciem sztyld w litewskim konsulacie w Tylicy, Elta donosi uzupełniająco, że po tym wypadku znaleziono w pobliżu konsulatu kartkę z nast. dopiskiem: „Rache für die verletzten Deutschen in Schmaleningken“ („Zemsta za porażonych Niemców w Smolenikach“). Pod tym dopiskiem figuruje hitlerowska swastyka (Hackenkreuz), wyraz „Die Femes“ i znów swastyka.

Siedztwo w sprawie zabójstwa dyrektora Zakładów Żyrardowskich.

WARSZAWA, 28.4. (Pat) — Dochodzenie policyjne w sprawie zabójstwa dyrektora generalnego Zakładów Żyrardowskich Koehlera będzie zakończone w najbliższym czasie. Siedztwo przyjął sędzia śledczy I okręgu p. Czerwakowski, nadzór nad śledztwem wice-prokurator Kuerstenberg.

Dwa wyroki śmierci w Tarnopolu.

TARNOPOL, 28.4. (Pat) — We czwartek o godz. 12 min. 30 wykonano wyrok śmierci na członkach UOW Joachimie Pryslaku i Holojadzie, którzy zamordowali w pow. skalackim dwie osoby. Trzeci skazanie zostało ułaskawiony przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Cmentarzysko z drugiego wleku przed Chrystusem.

ŁÓDŹ, 28.4. (Pat) — We wsi Bechcice koło Lutomska przy kopaniu żwiru natrafiono na przedhistoryczne cmentarzysko z drugiego wieku przed Chrystusem.

Nowa koepenikiada.

BERLIN, 28.4. (Pat) — Wydarzył się w Westfalji wypadek niezwykłej miśtyfikacji, przypominający żywo aferę przedwojenną kpt. Koepenika. Do miejscowości Olpe przyjechał wytwornym samochodem starszy mezczyzna, który w hotelu zameldował się jako delegat dyrekcji kolei z Berlina wyższy radca Weinmann.

Rzekomy radca rozpoczął objazd okolicznych stacji, strotując wszędzie naczelników i wykłajając nieprawdowitości. M. in. złożył wizytę w dyrekcji kolei w Elberfeld, gdzie również montował wyższych urzędników, szereg zrozumiaty popoch. Policja aresztowała domniemanego kontrolera, powłazszy pewne podejrzenie, że zechdzi tu wypadek oszustwa. Okazało się, że jest to kupiec Weinmann, wypuszczony niedawno z więzienia. W ciągu kilkudniowego pobytu oszust wyłudził poważniejsze sumy od szeregu osób.

Pod fachowym kierownictwem WARSZTATY REPERACYJNE maszyn i narzędzi rolniczych ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO Wilno, Zawalna 11-a

Przed wyborami we Francji.

(Korespondencja własna).

Parż, w kwietniu.

Kilka dni oddziela nas od wyborów francuskich. Walka wyborcza dobiega szczytu swego napięcia. Kraj cały tonie w olbrzymiej fali elokwencji, w której gubią się programy, zlewają się kierunki ideologiczne, ztracają — indywidualności.

Nacisk na wyborcy jest stokrójko po tężniejszy, niż kiedykolwiek. Lawina słów, argumentów, cyfr rośnie z każdym dniem. Technika została przężona w jarmzo walki politycznej i dzięki niej każde słowo, jakie w tej walce pada, nabiera nieskończonego rezonansu i odbija się stokrotnem echem po wszystkich zakątkach kraju.

W więc gramofon... Gramofon stał się niemal tak powszechnym środkiem walki politycznej, jak druk. Dociera do najbardziej zapadłych kątów prowincji. Zwykły agent wyborczy zastąpi kandydata lub wodza stronnictwa. Wystarczy puścić w ruch aparat, aby słowa wczoraj wygłoszone w Paryżu rozbrzmiewały przed mieszkańcami zagubionego gdzieś na głębokiej prowincji zaścianka. Nazajutrz po wiecu w sali Bullier mowa Tardieu, odbita na dziesiątkach tysięcy płyt rozbrzmiewała po całym kraju.

Następnie — kinematograf. Wypożyczone w kompletne instalacje kinematograficzne automobile, rozjeżdżają po całym kraju. Za małą opłatą lub zgoła bez opłaty, pokazuje się publiczności kilka dobranych stosownie do jej upodobań filmów, między które wplata się dyskretnie — pod postacią „aktualności” dźwiękowych — już to przemówienie jakiegoś czołowego przedstawiciela partii, już to sceny z życia międzynarodowego, mające wzbudzić w widzach — stosownie do celów jakie sobie stawiają organizatorzy — sympatję lub niechęć do idei, jakie wyobrażają.

A radjo!... Co za znakomity środek propagandy!...

Otworzyć głośniki i słuchajcie!... Oto wielka mowa Tardieu w Gironancy! Replika Herriot'a! Szurm Bluma na pozycję kapitalistyczne! Słowa pojednania Franklin-Bouillon'a!

Ale radjo nie jest powszechnym środkiem agitacji wyborczej. Prawie wyłącznie służy do użytku partij „za dowych”. Tylko wyjątkowo zezwala się na transmitowanie przemówień działaczy z partij opozycyjnych. Dlatego przeciwko radju, jako pośrednikowi propagandy wyborczej, podnoszą się liczne głosy: że jest narzędziem agitacji pewnych grup tylko z krzywdą innych, że daje stojącym u steru do ręki broń, której ciósów nie można odparować, że zasada równości wobec wyklucza używanie radja, jako środka walki politycznej.

Rozpowszechnienie się metod ultra nowoczesnych nie zmniejsza w niczem wagi i doniosłości „klasykanych” środków zjednywania głosów. Plakat wyborczy nie stracił nic ze swego znaczenia. Zmienił tylko swój charakter. Upodobnił się do afisza reklamowego, który chce zatrzymać uwagę przechodnia, niejednym wielkim zarzem. Odpowiednio do tego plakat wyborczy stał się syntetyczny, dogmatyczny, związany w sformułowaniu, jaskrawy w kolorystyce.

Zachowują też w pełni swą moc — listy do wyborców. Jest to chyba najcieńsza kolubryna, jaką posiadają w swym arsenale zabiegające o głosy grupy polityczne. Wszystkie in. bronie agitacyjne zwracają się do bezimiennego, do „nieznanego” wyborcy i trafiają często w próżnię. Tutaj uderzenie jest

niechybne, trafia w określonego wyborcy i to w punkt najmniejszej odporności: w jego ambicję.

Listy, adresowane do poszczególnych obywateli, częstokroć pisane ręcznie, zaopatrzone we własnoręczny podpis człowieka głośnego, znanego, który był — albo jest — ministrem — oto sposób najlepszy zniewalania obywateli, zwłaszcza należących do niższych warstw społecznych.

Kiedy się obserwuje te wszystkie środki „urabiania” politycznego obywatela, puszzone w ruch we wnętrzu wielkiego kotła wyborczego, z którego ma wyjść przyszły Parlament, wiadomym się sobie trudności zadania, jakie ma do rozwiązania wyborca. W miarę rozwijania się kampanii, przed oczyma jego staje coraz cięższa mgła, utkana ze sprzecznych argumentów, z różnie interpretowanych cyfr i statystyk, z wzajemnych zarzutów i rekryminacji. W mgle tej zatracają się jasne kontury rzeczy i coraz bardziej trudne, złożone i zawile wydaje się wyborcy owo równanie polityczne, dla którego w dniu 1 i 8 maja ma znaleźć niewiadomą.

Na Dalekim Wschodzie.

Jeszcze jedno poufne posiedzenie Komitetu 19-tu.

GENEWA, 28.4. (Pat) — Komitet 19-tu odbył w dniu 29 b. m. jeszcze jedno poufne posiedzenie. Komitet stwierdził, że w Szanghaju doszło do porozumienia na podstawie projektu pisma angielskiego. Komitet jest wobec tego zdania, że może być przyjęta rezolucja, dająca kompromisowi w Szanghaju aprobatę Ligi.

Tym razem zgoda.

SZANGHAI, 28.4. (Pat) — Chińczy i japońscy delegaci na konferencję zawieszenia broni przyjęli kompromisową formułę, zaproszoną im przez brytyjskiego posła. Formuła ta była wieloma w projekt rozejmu.

Rząd mandzurski ma zezwolić Wellington Koo na wjazd.

TOKJO, 28.4. (Pat) — Jak słychać, rząd mandzurski skłonny jest zezwolić Wellington Koo na wjazd na terytorium mandzurskie wraz z komisją ankietową Ligi Narodów.

W celu uchwalenia tej rezolucji komitet postanowił zwołać na sobotę posiedzenie Nadzwyczajnego Zgromadzenia.

Przyjęcie rezolucji jest obecnie, zdaje się, zapewnione, gdyż delegacja japońska, o ile nie będzie głosowała za rezolucją, to przynajmniej wstrzyma się od głosowania.

Zezwolenie to ma być warunkowe. Wellington Koo będzie się strzegł, aby nie był widziany w portmanto, a ponowaną im przez brytyjskiego posła. Formuła ta była wieloma w projekt rozejmu.

Tajemnicze zniknięcie 19 kilogr. złota.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Wczoraj w nocy na stacji granicznej Zbąszyń pod Poznaniem z komory celnej zginęła skrzynka zawierająca 19 klg. złota, nadana z Amsterdamu do Warszawy dla jednego z banków.

Policejca prowadzi dochodzenie celem wykrycia sprawców kradzieży drogocennej przesyłki.

podstaw, gdyż dotychczasowa gospodarka finansowa Magistratu wymagała zdecydowanej i fachowej ingerencji czynników rządowych, które przejąć poczują się do odpowiedzialności za stan finansów miejskich.

Po wyczerpaniu listy mówców na wniosek r. Służowskiego zarządono 10-minutową przerwę, podczas której obradował konwent seniorów. Po otwarciu ponownie obrad wpłynęły dwa wnioski Bundu i endecji. Większość głosów przyjęło wniosek endecji, w którym wnioskodawcy zaznaczają, że Rada Miejska zakłada protest przeciwko mianowaniu delegata rządowego przy Magistracie m. Wilna i uważa to zarządzenie za godzące w istotne uprawnienia samorządu.

WNIOSEK O NIETYBUERIANIU NA STEPCY D-RA MALESZEWSKIEGO.

Sprawa powyżej omawiana zajęła gros czasu, reszta więc nie wywołała już żywszego oddźwięku. Zgłoszony przez frakcję Bundu wniosek o nietybuerianiu nowego ławnika na miejsce d-ra Maleszeńskiego, który przechodził na stanowisko prezidenta miasta, postanowiono przekazać do zaopiniowania Magistratu i Komisji Prawnej. W wypadku przyjęcia tego wniosku powierzonej drowi Maleszeowskiemu dział gospodarki samorządowej podzielony zostałby między pozostałych ławników.

Wniosek nagły radn. Zasztłota o niepostronczanie pracownikom miejskim gratyfikacji świętecznych, wyrażony w roku 1929, zaopiniował ma Komisja Finansowa.

PORZĄDEK DZIENNY.

Z powodu braku na sali kwalifikowanego quorum, szereg ważniejszych spraw porządku dziennego spadło w wokandy posiedzenia. Postanowiono jedynie dokonać przeniesienia kredytów z pierwszych działów budżetu r. 1931-32 do innych.

Udzielono zezwolenia Spółdz. Bud. Mieszkaniowej Urzędników Pocztowych na budowę domów drewnianych w strefie zabudowania ogniowatwego — na placu przy ul. Antokolskiej, Tivoli i Brzeg Antokolski. Uchwalono pobierać pewne drobne zreszta opłaty komunalne od aktów notarialnych. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna za rok 1931 i dokonano wyborów uzupełniających na miejsce B.

Rita Gorgonowa przed sądem.

4-ty dzień sensacyjnego procesu we Lwowie.

LWÓW, 28.4. (Pat) — W 4 dniu procesu przeciwko Gorgonowej sąd przesłuchał dalszych świadków, a mianowicie Annę Zakerównę i Olę Jeziorską, byłe służące Zarembo, które złożyły zeznanie obciążające, naogół zgodne z zeznaniami w śledztwie. Świadek Włodzimierz Bielski, artysta-malarz, przyjaciel Zaremby, obrazował obserne stosunki, panujące w tym domu, oraz stanowisko Gorgonowej wobec dzieci poczem przystąpiono do przesłuchania jednego z najwazniejszych świadków Marceлина Tobjasa, byłego służącego Zaremby, która zajęła tam była również krytycznej nocy. Zeznała ona,

że słyszała, jak po odkryciu morderstwa Gorgonowa powiedziała do siebie: „Boże, co ja zrobiłam!” Oskarżona prosiła, że nie użyla wymenionych wyrazów, lecz powiedziała: „Boże, co tu robić!”, które to słowa łączyła z koniecznością spraw związanych z pogrzebem i t. d. Następnie przesłuchano koleżankę zamordowanej Zarembianki oraz przyjaciela Zaremby, którzy opisywali stosunki, panujące w domu Zarembo. Rozprawa uroczono do jutra. Przewodniczącym osłoił, że dzisiaj nastąpi w Brzuchowicach wzięcia lokalna.

Spalił 26 domów... dla przyjemności przyglądania się płomieniom.

BIALOGÓRD, 28.4. (Pat) — Polleja arzeszowała w okolicech Labiany młodego człowieka, który podpalił 26 chłopskich domów. Arzeszowany zeznał, że dkonał podpa-

leń dla przyjemności przyglądania się płomieniom. Chłopi chcieli zlichować podpalacza. Polleja z turem zynowca go uratował.

Z Rady Miejskiej.

Popisy leaderów opozycji.

Niedołężna gospodarka finansowa Magistratu zmusiła wrzeszcie jak wiadomo, władze centralne do mianowania przy samorządzie wileńskim komisarza finansowego. Fakt ten na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej wywołał istną burzę. Stronnictwo opozycyjne skwapliwie skorzystało z okazji, by pomijając dobro i interes miasta, z forum Rady Miejskiej uczynić teren walki z rządem. Pociągnięcia leaderów endecji i lewicy polsko-żydowskiej (PPS. i Bund) chociaż sprytnie zamaskowane obliczone były dość wyraźnie na efekt zewnętrzny. Za motywy dyskusji posłużyła interpelacja klubu P. P. S. złożona w tej sprawie na posiedzeniu poniedziałkowym. Przewodniczącym w zastępstwie p. Folejewskiego, wiceprezydent Czyż złożył wyjaśnienia dotyczące nominacji p. Adama Piłsudskiego komisarzem finansowym wyjaśniając, iż nominacja nastąpiła na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 grudnia 1924 roku z przewidzianymi tamże uprawnieniami.

Listę mówców otworzył oczywiście rad. Służowski (PPS) znany ze swych humorystycznych wystąpień. Mówił

jak zwykle dość długo i jak zwykle niezbyt rzeczowo o zamachu władz rządowych na uprawnienia samorządu, o konieczności rozwiązania Rady Miejskiej wysuwając szereg dowolnych motywyacji i wniosków. W tym samym duchu tylko może nieco inteligentniej przemawiali radni Rafes (Bund) i Karmacki (Endecja), w konkluzji żądając rozwiązania Rady Miejskiej

Wszystkim powyższym zarzutom dale zdecydowaną i rzeczową odprawę prof. Staniewicz, Wskazał on na to, że rozwiązanie Rady Miejskiej było aktualne w listopadzie roku 1930, kiedy przed ewentualnym nowym ciałem samorządowym zarysowywała się możliwość planowej gospodarki. Wówczas niewątpliwie ugrupowania rządowe uzyskałyby większość. Rozwiązanie Rady Miejskiej i wybory nowej nie miałyby obecnie sensu ze względu na to, że nowa ustawa samorządowa wejdzie niebawem w życie i wówczas stanęlibyśmy przed koniecznością dokonania nowych wyborów.

Co do wystąpień opozycji przeciwko nominacji komisarza finansowego, to są one pozbawione głębszych

WYBITNY ESTOŃSKI SLAWISTA O LITERATURZE POLSKIEJ.

Redaktor pięknego estońskiego wydawnictwa pamiątkowego p. t. „Pola” poświęconego Rzeczypospolitej Polskiej, z okazji podróży morską Prezydenta Mościckiego do Tallina w sierpniu 1930 r. z. Bernhard Linde jest bezspornie w swojej ojczyźnie najlepszym znawcą współczesnej literatury ludów słowiańskich. W estońskich sferach literackich jest to osoba na grata, otoczona powszechnym szacunkiem, z tytułu olbrzymich zasług, położonych na niwie odrodzenia literatury ojczystej, oraz jako jej historyk i krytyk.

przedstawicielami naszych sfer literackich i jak skromnie mi oświadczył znacznym wysiłkiem zgłębia arkanie niezwykle trudnego dla „człowieka północy” naszego języka.

Po dłuższych molestacjach z mej strony ten niezwykle cenny nasz przyjaciel godzi się na opublikowanie z nim rozmowy na temat literatury — polskiej. Czynił to z okazji wydania 2 tomu „Chłopów” Władysława Reymonta po estońsku w jego tłumaczeniu.

A oto p. Bernhard Linde nadesłał mi listownie wyczerpujące odpowiedzi na szereg pytań dotyczących jego stosunku do literatury polskiej: „Literaturę polską — pisze p. Linde — interesowałem się już jako student Uniwersytetu w Dorpacie, gdzie stała się ona niebawem moim głównym przedmiotem na wydziale historii literatur słowiańskich. Pona, jako dziennikarza polskiego oczywiście interesuje najbardziej to, co czyni obecnie aktualnym moje nazwisko dla Polski, jako tłumacza głośnej powieści Reymonta. Otóż, niech wolno będzie podkreślić, iż „Chłopów” uważam za największy przebój nietylko literatury polskiej, lecz wszechświatowej. Tłumaczyć je zaczął młody, zmarły w 1930 r. nasz literat, A. Rooze, który poznał język wasz, goszcząc przez dłuższy okres u swych krewnych w Polsce. Zdażył on jednak przetłumaczyć zaledwie pierwszy tom, który wydany został w roku 1929 przez zasłużoną naszą firmę wydawniczą „Młoda Es-

tonję”. Ponieważ w Estonji z chwilą zgonu A. Rooze ilość ludzi znających język polski i interesujących się zarazem literaturą polską zmniejszyła się do dwóch**, to mnie jako jednemu z nich przypadło w udziale dokonanie tłumaczenia „Chłopów”, zwłaszcza, iż dalszych tomów zaczęła domagać się od firmy opinia publiczna. Pierwszy tom w tłumaczeniu Rooze rozszedł się w nakładzie 3000 egzemplarzy, wywołując niezwykle zainteresowanie w Estonji.

Wład za tem p. Linde w kilku słowach wspomina o firmie wydawniczej, która powierzyła mu zadanie dalszego tłumaczenia „Chłopów”. Otóż firma pod nazwą „Młodej Estonji” założona została w 1905 roku przez grupę literacką, noszącą te nazwę. Tej grupie literacko-artystycznej p. Linde był jednym z członków założycieli i długoletnim sekretarzem. Aczkolwiek „Młoda Estonia” ustąpiła dziś miejsca nowym zrzeszeniom literacko-artystycznym, dawni jej członkowie nie przestali odgrywać czołowych ról w wspólnym ruchu literacko-artystycznym Odrodzonej Estonji.

Wracając do tłumaczenia „Chłopów” szanowny mój informator uważa poniekąd za konieczne usprawiedliwić się, dlaczego dopiero po dwuletniej przerwie oddał do druku tom drugi. Wpłynęły na to jego zajęcia krytyka i publicysty, które nie pozwoliły mu całkowicie poświęcić się przekładowi „Chłopów”. Tom 2 ukazał się zatem dopiero w początkach grudnia 1931 roku. Niebawem oddaje do druku tom 3, zaś 4 i ostatni zobowią-

zał się dostarczyć „Młodej Estonji” pod jesień r. b., by mógł się ukazać w sprzedaży publicznej w ostatnim kwartale tegoż roku.

Po tych dość szczegółowych informacjach, dotyczących przekładów i wydania „Chłopów”, daje mi p. Linde odpowiedź, jacy pisarze poza Reymontem najbardziej go obecnie absorbują.

„Niezależnie od swych codziennych zajęć literackich absorbują mnie inne utwory pisarzy polskich, o aktualniejszym od „Chłopów” charakterze. I tak naprzykład w najbliższym czasie zobowiązałem się dostarczyć dla teatrów „Vanemuine” w Dorpacie i teatru w Narwie głośną sztukę Zofii Nałkowskiej „Dom Kobiet”.

„Zapoznawszy się z tą sztuką w czasie wystawiania w Teatrze Polskim w Warszawie w roku 1930, niezwłocznie po powrocie do kraju zarekomendowałem ją naszym teatrom, w wyniku czego oczywiście musiałem podjąć się jej przetłumaczenia. Pracę tę już wykonałem, oba teatry „Dom Kobiet” wzięły do swego repertuaru, i poczyniły już przygotowania do wystawiania, (nastąpi to w pierwszych dn. kwietnia r. b.)***). „Cieszę się ogromnie, gdyż wielka polska autorka nie tylko dała zezwolenie na przetłumaczenie, wydanie oraz wystawienie swej wspaniałej sztuki, lecz osobiście przyrzekła mi uczestniczyć na jej premierach, które będą okazją do entuzjastycznych manifestacji sfer arty-

***) List p. Linde bliżej bliżko dwa miesiące zanim trafił w me ręce, gdyż skierowanemu był pod starą moją adresem, „Dom Kobiet” — już był wystawiony w Estonji w kwietniu r. b. w obecności p. Zofii Nałkowskiej, która podejmowała tam niezwykle serdecznie.

*) „Pola” — Polska, str. tekstu 260, na całość składa się 36 artykułów wybitnych mężów stanu i pisarzy polskich i estońskich oraz kilkadziesiąt portretów i ilustracji. Wyd. T-wa Polsko-Estońskiego w Tallinie.

Marlena Dietrich i Anna May Wong
w przeboju **Szanghai-Express** w tych dniach w kinie Hellos

UWADZE GOSPODYŃ!
Najlepiej zabezpiecz na lato futra i inne ubrania OD MOLI wypróbowany proszek japoński KATOL, co stwierdza fakt ten, iż podczas rewolucji rosyjskiej ubrania, kłósprowadzone do Polski, okazały się całe i niekietnie przez moie. Katol ma przyjemny zapach nie plami ubrania.
KATOL tęp również radykalnie robactwo: pchły, pluskwy, prusaki karaluchy oraz owady: komary, muchy, mszyce na kwiatkach i t. p. W Polsce Katol jest zabity i owadów. Katol sprzedaje się w składach aptecznych i aptekach.
Przedstawiciel H. WOJKIEWICZ — WILNO Kalwaryjska 21.

TEATR I MUZYKA

— „Car Lenin” — na Pohulance. Dziś, w piątek dnia 29 kwietnia o godz. 8 w. sztuka Franciszka Porché „Car Lenin” w oryginalnej interpretacji inscenizacyjnej Stanisławy Wysockiej. Sztuka zawiera przegląd wypadków w Rosji od początków wybuchu rewolucji, aż do tragicznej śmierci wielkiego Lenina.
Jutro w sobotę dnia 30 b. m. o godz. 8 w. „Car Lenin”

— Ostatni koncert A. Unińskiego. Dziś w piątek dnia 29 kwietnia o godz. 8 w. ostatni występ Aleksandra Unińskiego w fenomenalnym recitalu fortepianowym. Na program złożył się: Chopin, Beethoven, Strawiński i inni.

PREMIERY W TEATRACH MIEJSKICH.

— W Teatrze Lutnia. Jutro w sobotę 30 kwietnia o godz. 8 w. — premiera wesołej komedii „Dama w jedwabach”, która reżyseruje Karol Wyrwicz Wichrowski. W komedii tej wystąpią: p. p. Brenocz, Jasińska, Stanisławska, Zielińska, Wyrwicz, Jaskiewicz, Moranowicz i inni.
Premjera zapowiada się wesoło.

— „Niespodzianka” Rostworowskiego — na Pohulance. We wtorek dnia 3 maja o godz. 8 w. premiera sztuki Rostworowskiego „Niespodzianka” z udziałem i w reżyserji Stanisławy Wysockiej. Jest to wiecór pozagalny St. Wysockiej, która opuszcza już Wilno.

— Jedyny występ Lopka Krukowskiego w Lutni. W dniu 5 maja o godz. 8 m. 30 w. odbędzie się jeden występ niezrównanego humorysty i piosenkarza Lopka Krukowskiego. Wiecór ten wzbudził w Wilnie wielkie zainteresowanie. Bilety już można nabywać w kasie zamian Lutnia

— Jubileusz 25-lecia Teatru Polskiego w Wilnie. W dniu 7 maja Teatr na Pohulance święcić będzie 25-lecie istnienia Teatru Polskiego w Wilnie. Na uroczystość tę wystawiona zostanie wielka komedia Al. Fredry „Zemsta”, z założycielką polskiego teatru w Wilnie, Nuzą Młodziejowską w roli „Podstoliny” i „Zemste” inscenizuje art. mal. Iwo Gall. Zaproszenia Komitetu za pośrednictwem Teatru.

— Koncert Chóru „Echo” na Pohulance. W dniu 2 maja o godz. 8 w. odbędzie się wielki koncert zespołu śpiewaczego „Echo”. Bilety już są do nabycia.

NOWINKI RADJOWE.

POEZJE STAFFA.
Dzisiaj o godz. 17,35 usłyszą radjoshuchacze uroczamianą audycję, poświęconą twórczości jednego z najznakomitszych współczesnych poetów polskich Leopolda Staffa. Pani Zofia Bortkiewicz Wyleżyńska odśpiewa z Towarzystwem fortepianu pieśni Waltera, Friemann, Wielhorskiego i Dzewulskiego do słów Staffa, a p. Zbigniew Smałowski odczyta szereg najcenniejszych liroków twórcy „Ucha igielnego”.

AUDYCJA DLA MLÓDZIEŻY.
O godz. 16.10 nadane zostanie ze studja wileńskiego słuchowsko dla starszych dzieci p. t. „Święty Jerzy u harcerzy”, które przypomni młodym radjoshuchaczom piękną legendę o wielkim Patronie rycerstwa chrześcijańskiego.

DLA LITWY I O LITWIE.
W dzisiejszej audycji dla Polaków na Kwieńszczyźnie (godz. 19) nadane zostaną recytacje „Ballad bohaterskich” Kazimierza Błakowiczówny (m. in. ballada o generale Żeligowskim) oraz pogadanka p. t. Z zagadnień litewskich.

RADJO

PIĄTEK, dnia 29 kwietnia 1932 roku.
11,58: Sygnal czasu. 14,10: Program dzieńny. 14,15: Świat w pieśni ludowej. 15,15: Komunikat. 15,25: Odczyt dla maturzystów „Rok 1848”. 15,50: „Wojsko polskie w czasie walk o niepodległość” — odczyt 16,10: Słuchowsko dla dzieci: 16,40: Codzienny odcinek powieściowy. 16,55: Lekcja angielskiego. 17,10: „Zygmunt Krasiński” (z powodu 120-lecia urodzin) — odczyt. 17,35: Utwory Leopolda Staffa w słowie i pieśni. 18,20: Witkowski — „Moje Jezioro” — poemat symfoniczny. 18,50: Rezerwa. 19,00: Polakom na Kwieńszczyźnie. 19,15: Przegład prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 19,25: Felj. humorystyczny w wyk. Leona Wolfejki. 19,40: Program na sobotę. 19,45: Prasowy dziennik radj. 20,00: Pogad. muz. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharm. 22,40: Kom. i muz. tan.

Kagana do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności wybrano mec. Józefa Teytella. Do Komisji rewizyjnej i ogrodowej — r. Lżyckoj, do komisji technicznej i sanitarnej — d-ra Sałarawicza. Ponadto wydelegowano r. mec. Jundziłta do reprezentowania Wilna na międzynarodowym Kongresie miast, który odbędzie się w Londynie w okresie od 23 do 25 maja r. b.

WŚRÓD PISM.

— Nasza Myśl Nr. 10, organ Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej w Wilnie. Bieżący numer zawiera w części polskiej artykuł p. t. „Żydowski rzemiosło w Wilnie” inż. R. Zarchina i kronikę Klubu oraz życia rzemieślniczego w Wilnie, w części żydowskiej m. in. artykuły p. t. Interwencjonizm a Żydzi i Antysemityzm w Niemczech.

interesowanie jego literaturą polską nie wyraża się bynajmniej w przekładach, lecz w niezliczonej ilości na przestrzeni 20 lat publikacji o niej, jak również w długim szeregu monografiach czołowych naszych pisarzy, i stałe drukowanych recenzji o książkach polskich.

„Od literatury polskiej — dodaje — jako sławiste i jedynego historyka literatur słowiańskich z wykształcenia w swoim kraju odrywają mnie prace nad literaturą innych ludów słowiańskich”.

„Do tego zobowiązuje mnie jeszcze ta okoliczność, iż o ile obok mnie zna i interesuje się jako tłumacz literaturą polską drugi pisarz estoński popularny nasz poeta Allen, to jako znawca pozostałych języków słowiańskich (oczywiście z wyjątkiem powszechnie znanego rosyjskiego) jestem całkowicie odosobniony.

W czasie mych częstych wyjazdów na południe do krajów słowiańskich najdłużej zawsze zatrzymuję się w uroczej Polsce, gdzie zgłębiaję język polski i nawiązuję bezpośredni kontakt z literaturą i sztuką polską, wśród której przedstawiciele mam dziś sporo dobrych znajomych a nawet przyjaciół, którzy dodają mi bodźca do wyżywiania się w bogatą kulturę duchową Polski”.

W zakończeniu tego przemilego listu znakomitego pisarza estońskiego pozostaje wyrazić życzenie, byśmy ze swej strony czynili jak najwięcej dla podtrzymania więzów duchowych z szlachetnym narodem Estów.

Dalej p. Linde prosi mnie o podkreślenie, co uczyniłm zreszta na wstępnie tej rozmowy, iż główne za

B. W. Święciecki

